Ner 47.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 13 Stycznia.

W Niedzielę po raz pierwszy *Bojomir i Wanda* czyli *Zamek na Czorsztynie*, narodowa opera Karpińskiego. Pierwszy raz wystąpi w roli Łucyi pani Dworzak. Rolę Wandy odśpiewa panna Ćwiklińska. Rozpocznie przedstawienie *Polowanie na męża* Bałuckiego. Abonament Nr. 26.

— Na czwartkowem przedstawieniu *Wallensteina* obecnym był z synem baron Seebach, były poseł saski w Paryżu, głośny niegdyś z układów, które sprowadziły koniec wojny Krymskiéj i zawarcie pokoju paryzkiego. Pan Seebach ożeniony jest z córką kanclerza Nesselrodego, stryjeczną siostrą pani Muchanów, żony dyrektora teatrów warszawskich. W przejeździe do Petersburga, bar. Seebach zatrzymał się kilka dni w Krakowie dla zwiedzenia osobliwości, z których najniepospolitszą, jak się wyraził, było przedstawienie *Wallensteina* Schillera na scenie polskiéj.

— Rozpoczęły się próby dramatu Musseta *Ostrożnie z Ogniem*, który, jak już donieśliśmy, obrała pani Hoffmann na benefis.

— Z przyjemnością zapisać możemy, że wszystko, co dotąd do garderoby teatralnéj sprawionem zostało, tak do *Córki Pułku*, *Konfederatów* jak i *Wallensteina* na miejscu zakupionem zostało. Jestto więc pieniądz, który zostaje się w Krakowie.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Repertoar tutejszych teatrów w ostatnich dniach nie przedstawia nic nowego nad rzeczy, o których już pisaliśmy. Nowy teatr miejski stoi już prawie pod dachem, dekoracye, maszynerye i t. p. urządza *Dr Laube* na wielką skalę. Od 15go sierpnia b. r. rozpoczną się już próby, a od 1go września przedstawienia.

Berlin. W teatrze nadwornym wystawiono nową charakterystyczną komedyę *Gustawa Mosera* p. t. „Das Stiftungsfest“, zaś w teatrze Fryderyka Wilhelma dają z niesłychanem powodzeniem i przy wielkim natłoku publiczności nową possę z francuzkiego przerobioną, p. t. „Drei Hüte“. *Adolf Oppenheim*, autor lubianéj komedyi „Eine Stunde Kaiser von Österreich“ wykończył nowe dzieło p. t. „Albert Lortzing“, które będzie dane w tych dniach. Teatr Engelhardta pod Lipami zamieniony zostanie na nowy teatr miejski.

Monachium. Nowy dramat napisany przez *Poly Henrion* (L. K. von Kohlenegg), p. t. „König Mammon“ cieszy się powodzeniem. Ryszard Wagner przybył tu dla dawania dalszego ciągu koncertów na teatr Nibelungów. Oryginalna partytura „Don Juana“ Mozarta, będąca dotychczas prywatną własnością *kawalera von Friedland*, nabytą została dla c. k. Biblioteki w Wiedniu.

Drezno. Powszechą ciekawość wzbudzającą nowością tutejszego teatru jest komedya fantastyczna ze śpiewami i tańcami, p. t. „Die glücklichen Bettler“ przerobiona przez *Pawła Heysego* podług *Gozzeigo* „I pitocchi fortunati“. Krytyka stawia robotę Heysego nierównie wyżéj od „Turandota“, którego Schiller przerobił z tegoż autora. Utwór sceniczny biblijnéj treści „Ruth“ p. *Ernesta Rittera* pomimo starannego wystawienia nie doznał dobrego przyjęcia.

Szweryn. „Cymbelina“ Szekspira w przerobieniu *A. von Wolzogen*, daną będzie na tutejszéj scenie nadwornéj.

Bruksella. W teatrze królewskim *du parc* dawano dramat pp. *Foussier i Charles Edmond* (Edmund Chojecki) „La baronne“, o którego wystawieniu w Odeonie już pisaliśmy. Krytyka potępia ten dramat dla potwornych charakterów i podejrzanéj moralności wielu sytuacyj. W teatrze *des fantaisies parisiennes* dawano operę „La boite de Pandore“, słowa *Barièrre*, muzyka *Litolffa*.

Słynny kompozytor „Żyrondystów“ i „Robespierra“ nie popisał się tym razem, krytyka bowiem jednogłośnie uderza na tekst i muzykę.

ROZMAITOŚCI.

— Pewnego dnia właściciel *Revne des deux Mondes* p. Buloz, przyszedł do Henryka Heinego, a zastawszy go nieco kwaśnym, zapytał, co mu brakuje. „O, nie pytaj mnie dzisiaj — odparł gienialny poeta — nie umiałbym ci nic powiedzieć rozumnego, zupełnie ogłupiałem“. „A to co? Czyś niezdrów?“ „Nie, ale dopieroco odemnie wyszedł Rémusat i zamieniliśmy z sobą nasze myśli“.

— Pani Ryves bohaterka słynnego procesu zmarła w tych dniach w Londynie. Pani R. poszukiwała na drodze sądowéj ani mniéj ani więcéj tylko korony angielskiéj, a to z tytułu, że była córką Oliwii ks. Kumberlandzkiéj, córki Henryka Fryderyka, brata króla Jerzego III. Naturalnie proces przegrała, a raczéj oddalono jéj żądanie zaraz na wstępie. Ojciec pani R. Tomasz Serres był słynnym owego czasu malarzem; jego prace zdobią dotychczas ściany zamku windsorskiego i pałacu Hampton-Court. Zmarła znaną była powszechnie jako „mała pani w czarnem ubraniu“. Żyła lat 75.

— Pani Dowiakowska primadonna opery warszawskiéj wyjechała do Medyolanu.

— W przedmowie do zbiorowego wydania dzieł Dumasa syna, znajduje się wiele zdrowych maxym życiowych. Przytoczymy niektóre: „Przechadzaj się — mówi Dumas — przez dwie godziny codziennie a śpij w nocy tylko siedem godzin; wstawaj skoro się obudziłeś i idź do pracy zaraz po zerwaniu się z łóżka. Jedz tylko wtenczas gdyś głodny, pij gdy masz pragnienie, a zawsze powoli. Mów tylko wtedy, gdy musisz i nigdy więcéj nad połowę tego, o czem wiesz. Nie pisz czegobyś nie mógł podpisać, nie czyń, czegobyś nie mógł opowiedzieć. Nie zapomniéj, że inni rachują na ciebie, ale że ty nigdy na nich rachować nie możesz. Ceń pieniądze tylko tyle, ile one warte; są dobrym sługą, ale złym panem. Strzeż się kobiet do lat 20, unikaj ich gdyś skończył lat 40, przebaczaj dla większéj pewności wszystkim, nie miéj dla nich zbytecznéj nienawiści i nie śmiéj się z nich zanadto. Myśl o śmierci dwa razy na dzień, rano i wieczorem. Staraj się być skromnym, pożytecznym i swobodnym, a zanim Boga zaprzeczysz, czekaj aż ci dowiodą, że go nie ma“.

— Na wystawie londyńskiéj zwraca ogólną uwagę obraz Gierymskiego, „Na widecie“.

— W Genewie pojawił się organ emancypacyi kobiecéj, czasopismo miesięczne, p. t. *L' espérance*.

— Gomulicki przełożył dwuaktową komedyą Musseta: *Co się podoba dziewczętom*.

— Kleczkowski były sekretarz przy konsulacie francuzkim w Chinach, obejmuje katedrę chińskiego języka w Collége de France. Niedawno zaś objął tamże posadę nauczyciela języka arabskiego Kazimirski, znany tłumacz Koranu.

— Dająca obecnie w Bukareszcie przedstawienia opera włoska, do któréj należy pierwszy z żyjących dziś tenorzystów Sgr. Patierno zamówioną została na sezon letni b. r. do Wiednia.

— W sali muzeum przemysłowego wystawionym został na widok publiczny obraz *Konrad Wallenrod* kompozycyi p. Piccarda malarza krakowskiego. Obraz ten przeznaczony jest na wystawę sztuk pięknych w Wiedniu.

— Wyszedł z druku nieznany utwór Słowackiego, *Generis ducha*.

— Powieść Kaczkowskiego *Żydowscy* wyszła w drugiem wydaniu.

— We Lwowie pojawiło się pisemko *Czcionka* poświęcone wyłącznie sprawom drukarskim.

— Czwarty tom komedyi Fredry opuścił prasę. Dostojny autor dołączył do niego krótciutką lekcyę chronologii dla swoich krytyków. Pomawiano go, że w *Slubach* naśladował sztuczkę francuzką *Bocquet pére et fils*, ale zapomniano, że dzieło Fredry było po raz pierwszy grane w r. 1832, wydrukowane w 1834. Owa zaś sztuczka francuzka ukazała się dopiero w 1840 r. Spółka autorów paryzkich mając nieudolny przekład francuzki dzieła Fredry, rzeczywiście pochwyciła z niego główny węzeł i kilka scen niemal co do słowa powtórzyła. Szwankujący zaś w chronologii, recenzenci polscy winę naśladownictwa złożyli na Fredrę.

— W Warszawie wykonano model do pamiątki pośmiertnéj dla ś. p. Ludwika Panczykowskiego. Jestto wypukła rzeźba składająca się z 3 figur. Zmarły artysta z pochyloną głową, zawinięty w draperyą, idzie za aniołem wieczności, który go wiedzie za rękę do kraju przyszłego życia. Trzecia zaś figura przedstawia zasmuconego geniusza sztuki.

— Rozgłośna sztuka pp. Meilhac i Halevy, *Tricoche et Tricolles* przedstawioną będzie w teatrze Karola w Wiedniu.

— P. Gallmeyer zawarła nową umowę na 2 lata z teatrem na Wideniu, mocą któréj pobierać będzie 2,000 złr. miesięcznéj gaży i połowę dochodu z dwóch przedstawień w rocznym sezonie.

— W Poznaniu wychodzi pod redakcyą p. Żychlińskiego *Kuryer Poznański*.

— W Rzymie rozpoczęto budowę wielkiego teatru *di Vittorio Emmanuela* na 4,500 widzów.

— Znany pianista p. Emil Śmietański przyjął obowiązek nauczyciela gry fortepianowéj w szkole muzycznéj Pirkerta w Wiedniu.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.

Początek o godzi- nie w pół do 7.

Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 47.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 13go Stycznia 1872 r.

Po raz drugi:

Tragedya w 5 aktach Fr. Szyllera nowo dla sceny krakowskiej ułożona.

ŚMIERĆ WALLENSTEINA

OSOBY:

Wallenstein — — —	Pan Rychter.	Kapitan szwedzki — —	Pan Marżeński.
Oktawio Piccolomini — —	Pan Benda.	Burmistrz — — — —	Pan Ładnowski A.
Maks Piccolomini — —	Pan Ładnowski Bol.	Seni — — — — —	Pan Lidke.
Tercki — — — —	Pan Zboiński.	Księżna Frydlandzka —	Pani Wolska.
Illo — — — — —	Pan Terenkoczy.	Hrabina Tercka — —	Pani Hoffman.
Izolani — — — —	Pan Siedlecki.	Tekla — — — —	Pani Parżnicka.
Butler — — — —	Pan Fiszer.	Najbrunn, dama nadworna (księżnej)	Panna Kwiecińska.
Nejman, rotmistrz — —	* * *	Rozenberg, koniuszy (księżnej)	* * *
Adjutant — — — —	Pan Błoński.	Kapral — — — —	Pan Bogucki.
Wrangiel, pułkownik szwedzki	Pan Skąpski.	Żołnierz 1 — — —	Pan Glikson.
Gordon, komendant twierdzy	Pan Holtzman.	Żołnierz 2 — — —	Pan Pichor.
Major Geraldin — —	* * *	Pokojowiec — — —	* * *
Deveroux, kapitanowie w wojsku Wallensteina	Pan Zamojski.	Paż — — — — —	Panna Ekel.
Makdonald, kapitanowie w wojsku Wallensteina	Pan Eker.		

Żołnierze. — Służba.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub pierwszego piętra na osób cztery 5 złr. — Loża drugiego piętra 3 złr. 15 c. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 1 złr. 50 c. — Krzesło w loży 2go piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent.

Początek o godzinie w pół do 7.

Reżysser *J. Rychter.*